

# Sztandar Biblijny

*„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”*

*Psaln 43: 3.*

**„Podnieście Sztandar do Narodów”**

— Izajasz. 62:10 —

**Wewnątrz numeru . . .**

**Wysławiajcie PANA . . . . . 82**

**Błędy ciemnych wieków . . . . . 84**

**Miłość Boża „przyciska nas” . . . 86**

**Mesjasz - dobrowolna ofiara . . . . 87**

**Grzechy i karanie za nie . . . . . 90**

**Odpowiedzi na pytania . . . . . 94**

# *„Wystawiajcie PANA, albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie Jego”*

Psalm 136:1

**Z**GODNIE z wypowiedziami przywódców naszego kraju – Prezydenta Stanów Zjednoczonych i gubernatorów poszczególnych stanów, większość ludzi, z większą lub mniejszą szczerością obchodzi dzień dziękczynienia Bogu za błogosławieństwa w postaci doczesnego dobrobytu. Z tym zwyczajem, zapoczątkowanym przez Ojców Pielgrzymów ponad dwa wieki temu, wiąże się szczególnie sentyment. Oczywiście, wpływ tego postanowienia pod wieloma względami jest dobroczynny, przyciągając ludzkie umysły do Boga, jako dawcy każdego dobrego i doskonałego daru. Jest aż nazbyt oczywiste, że dla ogromnej większości coroczne obchodzenie tego święta jest jedynie formą, ponieważ, wyjaśniając tę kwestię tak, jak ją rozumiemy, tylko niewielka ich część jest dostatecznie dobrze zaznajomiona z wielkim Stwórcą i Jego wspaniałym planem oraz prawami, które regulują Jego postępowanie z ludźmi, by być w stanie logicznie zrozumieć i objąć umysłem powody do dziękczynienia. Wymienimy niektóre z przyczyn, utrudniających ocenę Boskich opatrności i które odpowiednio ograniczają i powstrzymują prawdziwą wdzięczność dla Boga. Jeśli przy Pańskim błogosławieństwie usuniemy z umysłu niektóre z tych przeszkód do wiary i wdzięczności, to możemy być pewni, że wypłynie z tego błogosławieństwo, ponieważ wdzięczność i dziękczynienie wywołują ocenę, a ocena tego, co jest dobre, prowadzi do wzrostu sprawiedliwości charakteru oraz do pełniejszego posłuszeństwa Boskim wzorcom.

Około 150 000 osób umiera na świecie każdego dnia. Ich rodziny i przyjaciele stanowią o wiele większą liczbę, a wielu z nich nie wie, dlaczego śmierć została dozwolona, jak również są pogrążeni w żalu. Inni korzystają z łask i błogosławieństw obecnych czasów, jednak są fizycznie i umysłowo chorzy do tego stopnia, że nie są w stanie i nie odczuwają wdzięczności. Wielu nie z własnej winy jest dotkniętych poważnym ubóstwem. Czy dziwi nas, że oni tylko po części oceniają ducha Dnia Dziękczynienia?

Istnieje inna klasa niewdzięcznych ludzi, którzy w znacznym stopniu cieszą się przywilejami i błogosławieństwami życia, jednak nie okazują Bogu wdzięczności. Oni pozbyli się przesądów przeszłości, kiedy uczono ich, że powodem wdzięczności dla Boga jest fakt, iż nie zostali przeznaczeni do ognia wiecznych mąk. Przekonani o bezsensowności i absurdalności takiej nauki, stali się sceptyczni w odniesieniu do wszystkich kwestii religijnych. Za dobrobyt, jakiego doświadczają, są wdzięczni własnej energii, umiejętności, życzliwości przyjaciół lub szczęściu; oni nie zanoszą podziękowań Wszechmogącemu. Oni nie znają Go. Ich oczy zrozumienia są wciąż zamknięte na rzeczywistość Boskiego charakteru i planu.

## **POMOC DLA NIEWDZIĘCZNYCH**

Zbadajmy krótko prawdziwą sytuację z punktu widzenia Boskiego Słowa, Biblii, by pomóc wszystkim w osiągnięciu postawy, w której wdzięczność stanie się możliwa, bardziej prawdziwa i spontaniczna. Usuńmy z naszych umysłów wszystko, co zmniejszałoby naszą ocenę tych nauk; na przykład różne wyznania wiary i teorie przekazane z ciemnych wieków. Tymczasowo odłóżmy je na bok, by zbadać Boskie Słowo. Gdy tylko świadectwa Słowa Bożego zostaną jasno zrozumiane, to będziemy lepiej przygotowani do porównania ich z różnymi teoriami różnych kredo. Jesteśmy pewni, że rezultat tych badań będzie dla nas korzyścią we wzroście naszej oceny Boskiego charakteru i planu oraz w proporcjonalnym wzroście naszej wdzięczności.

Jednakże powinniśmy pamiętać o tym, co Pismo Święte wyjaśnia, iż pełny, jasny pogląd na te sprawy, może być udziałem jedynie poświęconych wierzących, którym w ocenie Boskich spraw pomaga Duch Święty. Chociaż inni nie mogą widzieć w sensie pełnego i wyraźnego zrozumienia głębokich spraw Bożych, jednak mogą oni dostrzegać w ogólny sposób, przynajmniej zewnętrznie ich formę. Ufamy, że nasze uwagi

na ten temat będą właściwe nie tylko dla uświęconych w Chrystusie Jezusie, lecz także dla tych, którzy nie osiągnęli jeszcze tego stanu, lecz którzy mogą zostać uzdolnieni do dostrzegania tych spraw wyraźniej niż w przeszłości, a potem mogą być prowadzeni do uświęcenia i ostatecznie do jeszcze pełniejszej oceny z tego stanowiska, pod kierownictwem ducha.

Przypuszczenie, że cały świat ludzkości to dzieci Boga, uznawane przez Niego jako takie i traktowane z tego punktu widzenia, prowadzi do sceptycyzmu. Kto może zastanawiać się nad klęskami, które wydarzyły się choćby w tym roku, w postaci pożarów, powodzi i nawałnic i nie odczuwać, że jeśli Bóg uważa ludzkość za Swe dzieci, to z pewnością postępuje z nimi tak, jak żaden życzliwy ziemski rodzic nie traktowałby swego potomstwa? To samo rozumowanie jest prawdziwe w odniesieniu do chorób, smutku, bólu i śmierci. Niebiblijne twierdzenie wyznawane przez niektórych ludzi odnośnie ojcostwa Boga i braterstwa ludzi, w widoczny sposób przeczy sobie, ponieważ nie dostrzegamy żadnych dowodów ojcostwa Boga względem naszego rodu ani dowodów przejawiania Jego rodzicielskiej troski o dobro świata. Nie tylko to, lecz takie doświadczenia ludzkości są jej udziałem od ponad sześciu tysięcy lat. Mówiąc na ten temat, Apostoł oświadcza chrześcijanom: „Byliście kiedyś dziećmi gniewu, tak jak inni” *nadal są* (Efez. 2:3, KJV); i ponownie oświadcza im, że oni „uszli potępienia, które jest na świecie”, sugerując, że potępienie wciąż spoczywa nad światem, jako całością (1 Kor. 11:32).

Jakie potępienie jest nad światem? Dlaczego ludzie znajdują się pod przekleństwem lub wyrokiem i są nazwani „dziećmi gniewu”? Odpowiedź brzmi, że całe dzieło Boże jest doskonałe; że kiedy Bóg stworzył człowieka na Swój własny obraz i podobieństwo w Edenie, człowiek był doskonały i znajdował się w zupełnej harmonii z Bogiem. Wówczas Adam był uznawany za syna Bożego. Wyjaśnienie, które znajdujemy w Słowie Bożym mówi, że on utracił to pokrewieństwo, utracił społeczność z Bogiem. On posłuchał głosu nieposłuszeństwa i dostał się pod wyrok, przekleństwo, które uczyniło go obcym, pozbawiło go tej społeczności. Z niebывалą siłą to zostało wyrażone w słowach: „Umierając umrzesz” (tak jest w oryginalnie hebrajskim, 1 Moj. 2:17). Ziemia „ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz spożywał ziele polne. W pocie oblicza twego będziesz spożywał chleb, aż się nawrócisz do ziemi, gdyś z niej wzięty; boś proch i w proch się obrócisz” (1 Moj. 3:18,19). Apostoł Paweł podsumowuje tę kwestię

w kilku słowach: „Jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rzym. 5:12).

## RÓD SKAZAŃCÓW

Z tego punktu widzenia uświadamiamy sobie, że Adam i jego potomstwo jest rodem skazańców będących pod wyrokiem śmierci. To wyjaśnia nam dozwolenie przez Boga na niekorzystne warunki życia: susze, powodzie, nawałnice, cyklony, plagi, epidemie itp. Nie chcemy być zrozumiani, iż twierdzimy, że wszystkie te klęski są bezpośrednim dziełem Pana, lecz raczej, że obecne zmienne i niezadowalające warunki w naturze są dozwolone przez Pana, by stały się doświadczeniem dla człowieka z powodu grzechu i z powodu lekcji, które są niezbędne do poznania w trakcie okresu karnia. Z tego punktu widzenia, w obliczu faktu, że wszyscy ludzie utracili dawno temu prawo do życia, zyskujemy nowe spojrzenie na błogosławieństwa i łaski nawet tych niedoskonałych warunków, w których żyjemy.

Musimy uznać, że jako ród nie jesteśmy godni, by być nazwani synami Boga ani być traktowani jak synowie. Musimy uznać, że rodzaj ludzki jako całość jest w stanie buntu przeciw Bogu, niegodny Jego błogosławieństwa ani żadnej łaski z Jego szczodrości. Każde doczesne błogosławieństwo powinno być uważane za miłosierdzie, za rozszerzenie naszych przywilejów i przedłużenie naszego potępienia życia. Patrząc z tego punktu widzenia czytamy, że Pan sprawia, iż Jego słońce wschodzi na złych i na dobrych, a Jego deszcz pada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych (Mat. 5:45). Ogromna większość ludzkości jest nadal obca, nie jest synami, lecz grzesznikami, buntownikami, nie poddanymi prawu Bożemu, nie pragnąc nawet społeczności z Bogiem ani nie starając podobać się Jemu.

Spójrzmy w krótkości na Boskie zabezpieczenia dla świata ludzkości. One są objawione w Jego Słowie dla dobra tych, którzy otrzymują ducha przysposobienia przez wiarę i posłuszeństwo, aby wiedzieli, jak współczuć światu z Boskiego punktu widzenia, aby mogli wiedzieć, jak zrozumieć Boskie działania wobec świata i aby nie smucili się tak jak inni, którzy nie mają żadnej nadziei w stosunku do drogich im osób w ziemskim pokrewieństwie, których oczy zrozumienia są wciąż zaślepienie przez boga tego świata i którzy oczyma oceny i zrozumienia nie dostrzegli jeszcze potrzeby Zbawiciela, którego Bóg dostarczył. W rzeczywistości większość z nich jest tak zaślepiena, że nie może zrozumieć świadectwa Boskiego Słowa od-

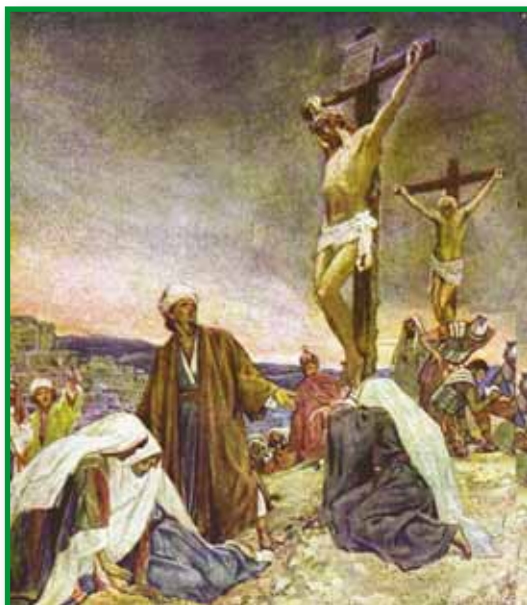


noszącego się do potrzeby Zbawiciela i tak wielkiego zbawienia, jakie jest w Nim.

### BŁĘDY CIEMNYCH WIEKÓW

Lud Boży, który podczas ciemnych wieków znajdował się pod zaślepiającym wpływem przeciwnika, uległ złudzeniu, że wszystkie „dzieci gniewu” znajdują się na drodze do wiecznych mąk i, proporcjonalnie do posiadanej przez niego sympatii i miłości, ta myśl torturowała umysły ludu Bożego. Dziękujemy Bogu, że w świetle, które obecnie świeci na Jego Słowo, możemy rozpatrywać Pismo Święte w bardziej rozsądnym zrozumieniu. Możemy zauważyć, jak oświadcza prorok, że „bojaźni, którą się Mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się” (Iz. 29:13); że w wyniku zaślepienia przez przeciwnika najprostsze słowa zostały przekręcone, jako temat tej okropnej teorii, która jest ciężarem dla tak wielu serc i która w bardzo dużym stopniu powstrzymuje prawdziwą miłość do Boga. Zauważamy, że proste słowa „umrzeć”, „zginąć”, „zniszczenie”, pozbawiono ich prawdziwego dosłownego znaczenia i przetłumaczono je wprost odwrotnie, by podtrzymać błąd w celu dalszego zaślepienia ludu Bożego i zniweczenia jego własnego odpoczynku, pociechy, pokoju i wdzięczności w Panu.

Obecnie radujemy się, że w świetle Bożego Słowa możemy dostrzegać, iż On sprawiedliwie skazał nasz ród na śmierć i sprawiedliwie traktuje ich jak skazańców. Niemniej jednak Bóg, pełen miłosierdzia i współczucia, dostarczył wielkiej ceny odkupienia, złożonej przez naszego Pana Jezusa na Kalwarii. Możemy dostrzegać, że miłosierdzie Boga stosuje się tylko do wierzących, ponieważ nie ma żadnego innego imienia pod niebem danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni, jak tylko przez imię Jezus. Zauważamy dalej, że zamiast Boskiego miłosierdzia kończącego się na tych, którym obecnie udzielono błogosławieństwa otwarcia oczu ich zrozumienia i uszu ich oceny, zamiast Boskiej łaski, kończącej się na wyborze Kościoła Wieku Ewangelii, jest to naprawdę sam początek tego, gdy ta sama łaska Boga, która obecnie przyniosła zbawienie wybranym, sprowadzi sposobność zbawienia dla każdego członka naszego rodu. Nie twierdzimy, że jest uniwersalne zbawienie, lecz uważamy, że Boski



program ma udzielić powszechnej możliwości zbawienia każdemu człowiekowi. To właśnie w tym celu Jezus Chrystus z łaski Boga skosztował śmierci za każdego człowieka i On jest ubłaganiem za nasze (Kościoła) grzechy; a nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata (Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2).

Cóż za eksplozja uczuć do Pana emanuje z naszych serc, gdy mamy pełne przekonania spojrzenie na długość, szerokość, wysokość i głębokość miłości Boga,

która przechodzi całe ludzkie zrozumienie. Nawet powierzchowne spojrzenie na nią pobudza nas do oceny, wdzięczności i dziękczynienia; i dzień po dniu, gdy coraz bardziej wzrastamy w łasce, wiedzy i miłości wobec Boga, nasza ocena Jego wspaniałej miłości i Jego cudownego planu potęguje się, coraz bardziej wypełniając wszystkie zakątki naszych serc i coraz bardziej usuwając wszystko to, co sprzeciwia się Boskim standardom.

Niektórzy zapytają, skoro Bóg zamierzył ostatecznie udzielić każdemu stworzeniu wiedzy o Sobie Samym i o Jego planie, dlaczego nie zrobił tego na początku? Dlaczego pozwolił, by upłynęło aż 4000 lat, zanim posłał Swego Syna, by stał się okupową ceną za nasze grzechy? I dlaczego dozwolił, by minęło blisko 2000 lat bez zapoznania naszego rodu, z wyjątkiem nieznacznej jego części, z Jego miłującą życzliwością, z Jego czułym miłosierdziem, Jego prawdziwym charakterem i wspaniałym planem? Dlaczego mamy ufać, że Pan w następnym wieku objawi Siebie całej ludzkości, skoro nie uczynił tego w obecnym ani w minionych wiekach?

Odpowiadamy, że nasza ufność w pełne objawienie Boskiej miłości i miłosierdzia wobec każdego stworzenia w przyszłym wieku jest oparta nie na spekulacjach, lecz na niepodważalnych świadectwach Słowa Bożego. Brak miejsca nie pozwala nam tutaj na szczegółowe przedyskutowanie tych doniosłych kwestii. Nie możemy spodziewać się, że przy takich okazjach jak ta, dokonamy czegoś więcej, niż tylko zwrócenie uwagi tych, którzy mają uszy ku słuchaniu i oczy, by widzieć. Takie jednostki będą spragnione i łaknące, by szukać i pukać w celu zdobycia dalszych instrukcji odno-

śnie Boskiego planu, a my będziemy bardziej niż zadowoleni słysząc o nich i dostarczając im zupełnych i jasnych świadectw biblijnych odpowiadających na każde pytanie i wyjaśniających każdą wątpliwość, co spowoduje, że w ich uszach na nowo zabrzmie radość, chwała i wdzięczność dla Boga. Ograniczeni czasem, możemy tutaj podać jedynie najbardziej niezbędne elementy związane z wielkością planu naszego Niebiańskiego Ojca, który ostatecznie obejmie całą ludzką rodzinę i udzieli każdej jednostce pełnej sposobności powrotu do społeczności z Bogiem, jako ich Ojcem, w duchu i w prawdzie.

### „ALBOWIEM NA WIEKI MIŁOSIĘRDZIE JEGO”

Mądrzy tego świata, niechętni do zupełnego poddania się Boskim wskazówkom, błędzą raz w tej, a raz w innej kwestii. Nieliczni wydają się być gotowi, by uwierzyć we własne słowa Boga odnoszące się do Jego celów. Zwyczajną skłonnością każdego jest ocenianie Boskiego miłosierdzia za pomocą ludzkich standardów, zamiast za pomocą Słowa Bożego. Oni myślą o Bogu, jako okrutnym i niemiłosiernym oraz mają trudności z powodu nauk ciemnych wieków głoszących, że wszyscy nieobdarzeni przywilejem poznania Boga i zdolnością oceny sprawiedliwości, są tym samym uznani za podlegających wiecznym mękom. Niektórzy utrzymują nawet, że osoba żyjąca w cywilizowanym społeczeństwie, słysząca bicie kościelnych dzwonów i widząca Biblię, przez ten kontakt staje się na tyle odpowiedzialna, że każde jej odstępstwo od świętobliwości, niezwłocznie i sprawiedliwie zasługuje na cierpienie. Inni uciekają się do przeciwnej skrajności i twierdzą, że wszyscy muszą być zbawieni, że Bóg nie może poprzestać z zadowoleniem ze Swego własnego dzieła, dopóki każda ludzka istota ostatecznie nie osiągnie chwały, czci i nieśmiertelności. O ile lepsza jest perspektywa Pisma Świętego, niż każda z tych opcji.

Boski plan przedstawiony w Piśmie Świętym zamierza, że nikt nie będzie zbawiony w nieświadomości, lecz że ostatecznie wszyscy zostaną doprowadzeni do poznania prawdy – „we właściwym czasie” (1 Tym. 2:4-6). Biblia oświadcza, że odpowiedzialność każdej jednostki będzie proporcjonalna do jej wiedzy i że dopóki nie dowie się jasno i wyraźnie, jej odpowiedzialność będzie jedynie częściowa. Ona mówi, że wszyscy będą mieć pełną odpowiedzialność za swe własne czyny; że światu zostanie udzielona niezbędna pomoc, że dobre intencje mogą przełożyć się na pełny rozwój charakteru w zgodności z Boskimi wzorcami i że nagrodą dla takich jednostek będzie wieczne życie

i stan łaski. Lecz przeciwnie, wszyscy, którzy po doprowadzeniu do jasnego zrozumienia i udzieleniu pełnej pomocy wszelkimi niezbędnymi drogami, staną się odpowiedzialni i jeśli oni umiłą grzech i będą uparcie go praktykować, umrą wtórą śmiercią – będą na wieki unicestwieni.

Boskie Miłosierdzie, obecnie obejmujące tych, którzy przejawiając wiarę, uchwycili się Pana Jezusa, jako ich Odkupiciela, w przyszłości przez służbę Kościoła, w postaci zbawienia rozciągnie się na każdą ludzką istotę i będzie przejawiane dopóki każdy członek ludzkiej rodziny nie otrzyma pełnej, niezbędnej, właściwej, rozsądnej wiedzy i sposobności otrzymania daru Bożego – życia wiecznego (Jana 3:16).

Wielu atakuje to stanowisko i twierdzi, że nie ma miłosierdzia dla kogokolwiek w grobie. My przekonujemy, że Bóg w Swym miłosierdziu i miłości zapewnił odkupienie dla każdego członka ludzkiej rodziny oraz że ci, którzy w tym życiu nie mieli sposobności poznania łaski Boga, otrzymają tę sposobność podczas Wieku Tysiąclecia, po wzbudzeniu z grobów. Jak oświadczył nasz Pan: „Wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą głos Syna człowieczego i wyjdą. Ci, którzy dobrze czynili (którzy przeszli Boski egzamin w zakresie wiary w obecnym życiu) wyjdą na zmartwychwstanie do życia” doskonałego, życia w chwale; natomiast ci, którzy czynili zło (którzy nie osiągnęli odpowiednich standardów wiary i posłuszeństwa) wyjdą przez wzbudzenie z grobu i ostatecznie na zmartwychwstanie przez sąd (Jana 5:28,29 *Revised Version*).

### NATYCHMIASTOWE TYSIĄCLETNIĘ SĄDY

Cały Wiek Tysiąclecia będzie przeznaczony na to zmartwychwstanie przez naprawiające sądy. Boskie sądy będą wówczas wykonywane na ziemi, a jej mieszkańcy będą uczyć się sprawiedliwości, jak oświadcza prorok w Iz. 26:9. Za każdy grzech od razu nastąpi zapłata, a każdy wysiłek w kierunku sprawiedliwości spotka się z błogosławieństwem. Wynikiem tego natychmiastowego rozdzielania nagród i kar za wszystkie życiowe czyny, będzie rozwijanie posłuszeństwa, co okaże się pomocne dla całego świata. Posłuszni będą podnosić się coraz wyżej i wyżej z warunków grzechu i śmierci, aż przy końcu Wieku Tysiąclecia osiągną pełną doskonałość istoty, a ich powstawanie i zmartwychwstanie będzie zupełnie dokonane przez sądy i kary tego tysiącletniego okresu. Z drugiej strony ci, którzy odmówią dokonania postępu w owym czasie, zostaną wytraceni spośród ludzi we wtórej śmierci, co jest wyraźnie stwierdzone w Piśmie Świętym (Dz.Ap. 3:23).



Według wielu osób, przechodzi wszelkie obrażenia fakt, że Bóg będzie miłosierny wobec całej ludzkości i udzieli każdemu jej członkowi pełnej sposobności skorzystania z obecnych doświadczeń z grzechem i śmiercią. Tacy powinni zwrócić uwagę na nasz tekst i cały psalm, którego on jest częścią. Ten werset mówi, że Boskie miłosierdzie trwa na wieki, co jest 26 razy powtórzone w tym psalmie. Jakież zapewnienie Bóg nam daje, że Jego miłosierdzie nie jest ograniczone do teraźniejszego życia lub do obecnych sposobności i przywilejów! Jakież zapewnienie mamy w Jego dobroci! On nie tylko jest w stanie zupełnie zbawić, lecz jest chętny do dokonania tego. We właściwym czasie wszyscy osiągną znajomość Prawdy, każde kolano skłoni się, każdy język wyzna, a każdy z osobna i wszyscy otrzymają pełną sposobność doznania miłosierdzia Bożego pod nowymi zarządzeniami Królestwa.

Gdy spoglądamy na różne wydarzenia wymienione przez proroka w tym psalmie, to znajdujemy pokarm dla naszego umysłu. Gdy czytamy w Biblii, że Bóg poraził pierworodnych egipskich, że Amorejczyków, Amalekitów, Ferezyjczyków itp. wytracił przed Izraelem, to jest niewytłumaczalne z innego stanowiska niż to, które rozważamy, mianowicie, że Boskie miłosierdzie nie jest ograniczone do obecnego życia, lecz trwa na wieki. W Boskim właściwym czasie Jego miłosierdzie za pośrednictwem Chrystusa wyprowadzi wszystkich z grobu i oświeci ich przez prawdziwe Światło, które przyszło na świat, by oświecić każdego człowieka (Jana 1:9, NP). Miłosierdzie, które nadal będzie działać, umożliwi każdej osobie powrót do harmonii z Bogiem i uzyskanie życia wiecznego utraconego w Edenie; umożliwi, jeśli ludzie będą pracować dla osiągnięcia tego celu.

### MIŁOŚĆ BOŻA „PRZYCISKA NAS”

Uważamy, że „na wieki miłosierdzie Jego” jest kluczem wyjaśniającym wszystkie trudności oraz próby obecnego życia i zapewniającym nas, że lekcje, których nauczyliśmy się tutaj, nie będą bez znaczenia we właściwym czasie. Cały świat obecnie uczy się Boskiej nieugiętej sprawiedliwości, znajdując się pod jej wyrokiem od ponad 6 000 lat: „Na pewno umrzesz”. Jedynie Kościół usłyszał posłannictwo zbawienia i pojednania przez drogo-cenną krew, lecz ostatecznie wszyscy je poznają, od najmniejszego aż do największego z nich (Żyd. 8:11). Miłosierdzie Boga w Chrystusie Jezusie, wiel-

kim Najwyższym Kapłanie, który kupi nasz ród, będzie błogosławić, leczyć i podnosić wszystkich, którzy zapragną przyjść do Ojca przez Niego. „Wysławiajcie Pana albowiem jest dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego!”

Nic w tym temacie nie powinno być rozumiane jako aprobowanie grzechu. Wprost przeciwnie, ci, którzy słyszą głos i są posłuszni otrzymują błogosławieństwo. Ten pogląd na Boskie miłosierdzie obejmuje przyszłość, dosięgając każdego członka ludzkiej rodziny. On ukazuje Boską miłość współdziałającą z Boską sprawiedliwością w celu wykorzenienia zła i grzechu w ludzkiej rodzinie. On utrzymuje standardy sprawiedliwości i świętości jako jedyne podstawy do wiecznego życia. On kompromituje różne teorie mówiące, że nawróceni w połowie, nienawróceni, nieświadomi, zabobonni i dzicy ludzie, mają być zabrani do chwały w obecnym życiu. Ta biblijna nauka zniesławia także szeroko rozpowszechnione teorie o czyścicu i wiecznych mękach, w które większość lu-

dzi od wieków wierzy. Wprost przeciwnie, ten biblijny pogląd ukazuje Boskie miłosierdzie działające zgodnie z rozsądkiem, sprawiedliwością i miłością, prowadzące wszystkich członków naszego rodu do umysłowej i moralnej odpowiedzialności oraz do pełnego i całkowitego wyzwolenia, a jeśli będą tego chcieli, do błogosławieństw, przywilejów i wolności tysiacletniego ludu Boga.

Z drugiej strony, to miłosierdzie nie jest pozbawione ograniczeń, chociaż powszechna wersja wydaje się to sugerować. Hebrajskie słowo, które w naszym wersecie jest przetłumaczone *na wieki*, to *olam*, a ono nie znaczy na wieki, jako bez końca, lecz bardziej dosłownie: do punktu zatrzymania. W tym poprawnym tłumaczeniu nasz tekst mówi: „Jego miłosierdzie trwa aż do spełnienia”. Jak wielkie! Jak cudowne ono jest! Pismo święte mówi nam, że to będzie po zakończeniu tysiąca lat, kiedy Chrystus stłumi wszelkie nieposłuszeństwo, wszelki grzech i wywyższy wszystkich chętnych i pragnących powrotu do Boskiego charakteru i podobieństwa. Po stwierdzeniu tego Apostoł dodaje, że wtedy przyjdzie koniec, spełnienie (1 Kor. 15:24). Miłosierdzie będzie miało swą pełną sposobność w czasie trwania Tysiaclecia, tak jak niesprawiedliwość miała swoje długie panowanie nad światem przez 6 000 lat.

W międzyczasie oczekujemy na ustanowienie ziemskiej części Królestwa Bożego i dostrzegamy

*„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”*

*Ew. Jana 3:16*

agonię złego imperium szatana, które walczy o przetrwanie wśród wielkiej armii Pana, atakującej go ze wszystkich stron. Obecnie przypuszczane są ataki na każdą pozostałość jego panowania, począwszy od niesprawiedliwych rządów na całym świecie, przez korupcję i błędy w kręgach religijnych, aż po ostatnie wstrząsy światowego systemu finansowego, wymagającego łatania bilionami dolarów, niczym stare bukłaki na wino (Łuk. 5:37, NIV). Ta destrukcyjna działalność będzie trwać tak długo, dopóki każda część imperium szatana nie zostanie zniszczona.

„Jeszcze Ja raz potrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. Jeszcze raz wskazuję na usunięcie tych rzeczy, które są wstrząsane, jako tych, które zostały uczynione, aby te, które nie mogą być wstrząśnięte, mogły pozostać”. Tylko czysta Prawda oparta na zasadach sprawiedliwości pozostanie, gdy wstrząsanie przez Pana dokona swego dzieła (Żyd. 12:26,27, KJV). Wstrząsanie ziemi ma zastosowanie do porządku społecznego w ludzkim społeczeństwie; niebios

to władze duchowego nadzoru, panujące na ziemi systemy religijne.

Powracając teraz do końca Tysiącletniego Królestwa, Apostoł Paweł kontynuuje: „wtedy przyjdzie koniec”, kiedy całe nieposłuszeństwo zostanie doprowadzone pod władzę Królestwa, a zwierzchnictwo nad światem „będzie oddane Bogu Ojcu” (1 Kor. 15:24). Dzieło łaski rozpoczęte na Kalwarii w wielkiej ofierze pojednania będzie wówczas sfinalizowane przez panowanie Odkupiciela, w celu związania szatana i obalenia zła oraz podniesienia

wszystkich, którzy pragną przyjąć Boską łaskę przez wiedzę i sposobności, które wówczas zostaną udzielone. Z pewnością proporcjonalnie do tego, jak poznajemy charakter i plan naszego Niebiańskiego Ojca, tak jesteśmy w stanie oceniać wszystkie drogocenne obietnice Jego

### BEZGRANICZNA MIŁOŚĆ BOGA

Gdybyśmy mogli atramentem napęlić ocean,

A każde źdźbło trawy byłoby piórem,

Gdyby cały świat był zwojem pergaminu,

A każdy człowiek trudniłby się pisaniem,

To opisanie miłości Boga, co nad nami,

Wysuszyłoby ocean cały;

A żaden zwój, choć rozciągnięty na niebie całym,

Nie zawarłby jej pełni.

Słowa. Nasz tekst ma najgłębsze znaczenie dla poświęconych: „Wysławiajcie Pana albowiem jest dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego”.

BS '09,81-86

## MESJASZ – DOBROWOLNA OFIARA

*„To, co się podoba Panu, przez rękę Jego, aby się szczęśliwie wykonało”*

Iz. 53:10

MESJASZ – SŁUGA BOŻY

*Kontynuacja ze Sztandaru Biblijnego lipiec-sierpień*

**B**ÓG powiedział o Cyrusie, który był typem Jego Mesjasza, Jego większego Sługi: „On pasterz Mój, bo wszystką wolę Moją wykona i rzeknie do Jeruzalem: ‘Będziesz zbudowane’, a kościołowi, ‘będziesz założony’. „To mówi PAN pomazańcowi Swemu Cyrusowi, którego prawicę ujmę [wzmocnię], a porażę przed nim narody;... Ja przed tobą pójdę, a krzywe drogi wyprostuję (Iz.40:4), wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię; I dam ci skarby skryte, i klejnoty schowane...” (Iz. 44:28-45:3). Choć to prorocstwo w ograniczonym zakresie wypełniło się wobec Cyrusa, króla Persji, to jak zauważyliśmy powyżej, ma ono o wiele większe wypełnienie w antytypicznym Cyrusie, Namaszczonym przez Boga, Jego Pasterzu i Jego Słudze.

Co jest dobrym Boskim upodobaniem, które ma się szczęśliwie wykonać przez rękę Mesjasza? Ono jest krótko wskazane w Iz. 42:1,6,7,16, w słowach trochę podobnych do tych wypowiedzianych do Cyrusa: „Oto Sługa Mój, polegać będę na Nim, wybrany Mój, którego sobie upodobała dusza Moja. Dam Mu Ducha Swego, On sąd [prawdę] narodom wyda. Ja PAN wezwałem cię w sprawiedliwości i ująłem [wzmocniłem] Cię za rękę Twą; przeto strzec Cię będę i dam Cię za przymierze ludowi, i za światłość narodom. Abyś otwierał oczy ślepych, a wywodził więźniów z ciemnicy, i z domu więzienia siedzących w ciemnościach [por. Iz. 49:9,10; Boski Sługa obudzi tych, którzy są uwięzieni w grobach i pobłogosławi ich światłem Prawdy – Dan. 12:2; Ozeasza 13:14; Iz.

11:9; 30:26; 61:1-3]. I powiodę ślepych drogą, której nie znali, a [w restytucji] ścieżkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ich; obrócę przed nimi ciemność w światłość, a co nierównego w równinę [ich błędy ustąpią miejsca Prawdzie, a ich grzechy ustąpią miejsca sprawiedliwości, w miarę jak będą postępować Drogą Świętości – Iz. 35:8 – do ludzkiej doskonałości, którą Adam miał przed upadkiem]”.

Dobre Boskie upodobanie jest wskazane także u Ezech. 34:23,24,31; 37:24,25,27,28 i Iz. 40:11: „I wzbudzę nad nimi pasterza jednego, który je paść będzie, sługę Mego Dawida [Boskiego *Umiłowanego*, Jego Mesjasza]; On je paść będzie i On będzie pasterzem ich. A Ja PAN będę im Bogiem, a sługa Mój Dawid księciem w pośrodku nich. Ja PAN mówiłem to. A sługa Mój Dawid będzie królem nad nimi i pasterza jednego wszyscy mieć będą, aby w sądach Moich chodzili i ustaw Moich przestrzegali, i czynili je. I będą mieszkać w tej ziemi, którą dałem słudze Memu Jakubowi, w której mieszkali ojcowie wasi; będą, mówię, w niej mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa Mój, będzie księciem ich na wieki. Jako pasterz trzodę swoją paść będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki i na łonie swym piastować je będzie, a kotne zwolna poprowadzi”.

### IZRAEL WYSWOBODZONY

To prorocтво, napisane na długo po śmierci Dawida, oczywiście odnosi się do wielkiego Boskiego *Umiłowanego*, Jego Sługi, Jego Namaszczonego – Mesjasza, który będzie panował na ziemi, gdy Bóg uczyni Swe wieczne „przymierze pokoju” z Izraelem i zerwie „więzy ich jarzma”. „I będzie przybytek Mój między nimi, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem Moim. I dowiedzą się narody, że Ja PAN, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątynia moja w pośrodku ich na wieki”. „Ale wy owce Moje, owce pastwiska Mego, wyście lud Mój, a Jam Bóg wasz, mówi panujący Pan” (Ezech. 34:31).

### MESJASZ WYWYŻSZONY

Od czasu Swego pierwszego adwentu, kiedy Sługa Boży został ukrzyżowany za nasze grzechy, On jako „Ramię PANA” wie dzie Swoje owce w szczególny sposób, karmiąc i prowadząc je ze szczególną troską (Mich. 5:4; Joela 2:24-27), aby one mogły połączyć się z Nim jako niebiańskie potomstwo Abrahama - jako „gwiazdy na niebie” (1 Moj. 15:5; 22:17; 26:4; 2 Moj. 32:13). Bardzo wywyższony niebiański Mesjasz, jednorodzony Syn Boga, jak reprezentowany w Izaaku, synu

Abrahama, miał mieć Oblubienicę (Iz. 61:10; przedstawioną w Rebecce, narzeczonej przyprowadzonej do Izaaka), Maluczkie Stadko, jako Swoich współdziedziców (choć nie będących na równi z Nim ani nie dostarczających jakiejś części okupowej zasługi) w Królestwie, jako Kapłaństwo oraz jako „wybawców” i nauczycieli (Dan. 7:27; Zach. 3; Ps. 132:8-18; Abd. 21; Ps. 22:31,32). Będą także Druhny, towarzyszy Jego Oblubienicy (1 Moj. 24:61-67; Ps. 45:9-15), które są antytypicznymi Lewitami (Mal. 3:1-3), niemającymi dziedzictwa w ziemi (4 Moj. 18:20-24), a zaliczonymi do „gwiazd na niebie”.

Mesjasz ma jeszcze inne owce, które nie są z niebiańskiej owczarni, a które także musi prowadzić. One są zobrazowane w ziemskim nasieniu Abrahama - jako „proch ziemi”, jako „piasek, który jest na brzegu morskim” (1 Moj. 13:15,16; 22:17; 28:14; 32:12; Jer. 33:22). W szerszym znaczeniu one obejmują cały zbawiony świat ludzkości. Oni będą mieć życie wieczne, nie w niebie, lecz na tej ziemi - na „nowej ziemi”, czyli w nowym porządku społecznym wśród ludzi, w którym będzie panować sprawiedliwość i który będzie trwać na wieki (Iz. 60:21; 65:16-19,25; 66:22,23; Ps. 37:9-11,22,29,34,38). „Czasu tego nazwane będzie Jeruzalem stolicą PAŃSKĄ, a zgromadzą się do niego wszystkie narody, do imienia PAŃSKIEGO, do Jeruzalemu i nie będą więcej chodzić za uporem [upartością] serca swego złośliwego” (Jer. 3:17).

Jakie wspaniałe błogosławieństwa Bóg zaplanował dla ludzkiej rodziny! Jest to cudowne posłannictwo zbawienia, które będzie dokonane przez izraelskiego Mesjasza, o czym zostanie oznajmione, gdy oni zrozumieją, że Boskie „dobre upodobanie szczęśliwie wypełni się przez Jego rękę”! Ponieważ upodobało się Ojcu, aby w Nim mieszkała wszelka zupełność i aby przez Niego, uczyniwszy pokój przez krew krzyża, pojednał wszystkich ze Sobą czy to na ziemi, czy też w niebie.

### OKUP

Poświęcone ludzkie życie Mesjasza, złożone jako cena okupu za ojca Adama i ludzkość znajdującą się w jego możliwościach prokreacyjnych, gdy on zgrzeszył, stanowi to wszystko, co było wymagane w celu zaspokojenia sprawiedliwości na ich korzyść: po pierwsze, za niebiańskie nasienie, za Jego „sług” (Jego współdziedziców) i „służebnice” („panny bez liczby”), *w tych dniach* (Joela 2:29) niebiańskiego powołania i zbawienia (3 Moj. 16:11); i, po drugie, za ziemskie nasienie Abrahama i ludzkość w ogólności („lud” - 3 Moj. 16:15) *potem* (Joela 2:28), podczas Tysiącletniego Mesjańskiego pano-



wania błogosławieństwa i pokoju. Ostatecznie, dobre Boskie upodobanie zostanie w pełni zrealizowane - aby w rozrządzeniu zupełności czasów On mógł zgromadzić wszystko razem w Mesjaszu, zarówno to, co w niebie, jak i to, co na ziemi.

### POŚLANNICTWO IZRAELA

Tak jak na wstępie (Iz. 52:13-15) Bóg podał streszczenie całego prorocstwa, mówiąc o odrzuceniu i cierpieniu Mesjasza, o Jego wielkim wywyższeniu i Jego błogosławieniu narodów, tak tutaj, przy końcu wyznawania i świadectwa pokutującego i wierzącego Izraela (53:1-10), Bóg podaje krótkie oświadczenie w podsumowaniu (53:11,12), jako aprobatę i potwierdzenie posłannictwa Izraela. Delitzsch podaje komentarz, że w ostatnich dwóch wersach „prorocstwo opuszcza punkt widzenia retrospektywnego uznania długo odrzucanego Sługi Boga przez Izrael i ponownie staje się proroczym organem Samego Boga, który uznaje Sługę za Swą własność”.

W tym wspaniałym uwieńczeniu Bóg ponownie przedstawia zastępcze cierpienie Swego Sługi i Jego śmierć za wielu, Jego przyjęcie na Siebie ich nieprawości, wynikające z tego Jego wywyższenie i zadowolenie z rezultatów, Jego wstawianie się za przestępców oraz usprawiedliwienie wielu przez Niego.

### MESJASZ „ZADOWOLONY”

„Z pracy duszy swej ujrzy owoc, którym nasycomy będzie” lub bardziej literalnie: „Bo [jako rezultat] pracą Swjej duszy On ujrzy i będzie zadowolony”. Praca Sługi Bożego, włączając Jego poddanie się śmierci w ciele, kiedy został odcięty z ziemi żyjących, 14 Nisan 33 roku n.e. - w środku izraelskiego 70 tygodnia łaski, jak zostało zanotowane w Dan. 9:23-27 - wśród innych rzeczy, dokonała „pojednania za nieprawość”, przynosząc „wieczną sprawiedliwość” (wieczne usprawiedliwienie z grzechu zamiast corocznego typicznego usprawiedliwienia dokonywanego przez ofiary typicznego ludu, Izraela) oraz namaszczać „najświętszych” (święte ostatki, najczystszych z narodu żydowskiego i najbardziej nadających się na przyjęcie do przywilejów Wysokiego Powołania - pierwszy klucz Apostoła Piotra (Iz. 10:22,23).

Jako rezultat wielkiej okupowej ofiary Mesjasza, ofiarowania Swjej duszy - Swego doskonałego ludzkiego życia - za grzech, On, Sługa Boży, ujrzy owoc i będzie zadowolony (użyte tutaj hebraj-

skie słowo *sabea*, sugeruje nie tylko zadowolenie, lecz najpełniejszą realizację lub zaspokojenie tego, co jest upragnione). Jak już zostało zauważone, On ujrzy nasienie (Ps. 22:31). Pan ujrzy „przedłużenie dni na wieki wieków” (Ps. 21:4), ponieważ On, który umarł za nas w ciele, zmartwychwstał jako udzielająca życia, duchowa, Boska istota, został bardzo wywyższony po prawicy Boga, gdzie będzie usatysfakcjonowany wiecznym życiem (Ps. 110:1; 91:14-16). On ujrzy również i będzie zadowolony z pełnej i ostatecznej realizacji wszystkiego, „co się podoba PANU”, „szczęśliwie” dokonanego „przez rękę Jego”.

Jak już zauważyliśmy, to obejmuje zbawienie

Jego Oblubienicy (w liczbie 144 000, na którą składają się najlepsi z Żydów i z pogan - antytypiczni Kapłani), jak również Jego Druhen (wielkie mnóstwo drugorzędnych wiernych naśladowców - antytypicznych Lewitów, Obj. 7:9-17) oraz Godnych starożytności, „Starców” (Iz. 24:23), razem z ich towarzyszami, Młodocianymi Godnymi (którzy są gromadzeni teraz, przy końcu obecnego Wieku; Joela 2:28), których On uczyni „książętami po wszystkich ziem-

mi” (Ps. 45:17).

Wówczas On sprowadzi zbawienie na Swój ponownie zgromadzony i wierzący Izrael; a oni będą śpiewać: „Wspomniał na miłosierdzie Swoje i na prawdę Swoją przeciw domowi izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego”. „Wykrzykujcie, a śpiewajcie razem, pustynie Jeruzalemskie! Bo pocieszył PAN lud Swój, odkupił Jeruzalem. Wyciągnął PAN ramię świętobliwości Swojej [Swego Mesjasza] przed oczyma wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ziemi zbawienie Boga naszego”. „Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkich górze mojej świętej; bo ziemia będzie napełniona znajomością PAŃSKĄ, tak jako morze wodami napełnione jest.” „A tak ci, których odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyjdą do Syjonu ze śpiewaniem, a wesela wieczne niech będzie nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech ucieknie smutek i wzdychanie” (Ps. 98:3; Iz. 52:9,10; 11:9; Abak. 2:14; 4 Moj. 14:21; Iz. 51:11).

To w skrócie jest to, co wierny i wywyższony Sługa Boga ujrzy z wielką rozkoszą i z czego będzie niezmiernie zadowolony - to jest chwalebny rezultat pracy Jego duszy!

BS '09, 87-88.



# GRZECHY I KARANIE ZA NIE

**CZĘSTO ZADAJE SIĘ PYTANIE:** „Czy jest jakaś szczególna kara dla złodziei, morderców i innych kryminalistów i czy, jeśli będą pokutować, otrzymają wejście do Królestwa razem z tymi, którzy przez całe swoje życie starali się postępować uczciwie? Na tę kwestię można patrzeć z dwóch punktów widzenia. Sam Bóg jest najwyższym Autorytetem określającym, co dobre i złe. Wszystko co dobre Bóg akceptuje, a wszystko co złe, Bóg gani. Rzeczy akceptowane przez Boga to te, które są dobre, pomocne i korzystne dla wszystkich. Rzeczy, które Bóg gani to te, które są złe, niesprawiedliwe i szkodliwe dla każdego. Bóg potępia pewne rzeczy jako grzech, ponieważ On chce uwolnić nas od tego co jest niesprawiedliwe czy szkodliwe dla nas samych lub innych. Każdy, kto popełnia grzech, przede wszystkim gwałci Boskie przykazanie i w tym stopniu ponosi pewną karę związaną z popełnieniem grzechu. O niektórych ludziach mówimy jako „siejących zły zasiew”. Co to określenie znaczy? To oznacza, że obecnie oni praktykują moralne nałogi, które są szkodliwe nie tylko dla ich własnego zdrowia i szczęścia, lecz także dla innych. Z powodu praktykowania grzechu, oni na pewno doprowadzają na siebie degradację zarówno umysłu jak i ciała. Zatem grzech w naturalny sposób doprowadza swą zapłatę. Jest powszechnym Prawem, że każdy, kto grzeszy, będzie cierpiał. Jednakże ponad Prawem jest Bóg, który udzielił pewnych nakazów i pewnych kar związanych z tymi nakazami.

## ZŁODZIEJE I MORDERCY

Boski wzorzec sprawiedliwości jest o wiele wyższy niż obecne ludzkie standardy. Nasz Pan podał bardzo dobre znaczenia wyrazów „złodziej”, „cudzołóżnik” i „morderca”. On uczył, że każdy, kto się gniewa na swego brata bez przyczyny, jest mordercą; ten, kto spogląda na żonę innego z pożąda-

niem, popełnia cudzołóstwo (Mat. 5:22,28). To są bardzo subtelne rozróżnienia. Ponadto, wszyscy musimy uznać to, co powiedział Shakespeare: „Kto kradnie mój portfel, kradnie śmieci; lecz ten, co zabiera moje dobre imię, ograbia mnie z tego, co jego nie wzbogaci, a mnie uczyni naprawdę ubogim”. Wielu ludzi jest winnych odbierania dobrego imienia drugim; wielu jest winnych morderstwa w znaczeniu nienawiści do bliźnich. Jeśli chodzi o decydowanie, kto jest najbardziej winny: mordercy, złodzieje czy cudzołóżnicy, nie mamy kompetencji do dokonania takiego sądu, ponieważ nie możemy znać umysłowych cech i słabości, z którymi każdy się urodził. Tylko Bóg może określić stopień zła w każdym z tych przypadków. Niektórzy ludzie są z natury dobrzy; wydaje się, że inni urodzili się z mniejszą liczbą zalet charakteru. Ci, którzy z natury nie gniewają się na swego brata ani na innych, tak szybko jak drudzy, być może nigdy nie będą w niebezpieczeństwie popełnienia morderstwa, dosłownego czy symbolicznego, gdyż urodzili się z zaletą wyrozumiałości. Tacy mogą nie przejawiać żadnych szczególnych cech charakteru ponad te, z którymi się urodzili, a inni mogą objawiać pewne szczególne cechy z powodu warunków, w których się urodzili i wychowali. Świat przekonał się o konieczności powstrzymywania tych, którzy szkodzą innym. Ustawa dla obywateli Stanu Nowy Jork mówi, że zgodnie z prawem żaden morderca nie może pozostawać na wolności. On zostaje odizolowany, ponieważ morderca nie jest bezpieczną osobą, by pozwolić jej żyć w społeczeństwie. On zostaje uwięziony lub, w zależności od wyroku, stracony. To jest ogólne prawo, oprócz Boskiego prawa. Najlepszym rozwiązaniem dla niego i dla ogółu świata jest, by zstąpił do hadesu, do szeolu - wielkiego stanu śmierci, w którym nie będzie mógł zabić nikogo wię-

cej. Pismo Święte zgadza się z prawami Stanu Nowy Jork w tym względzie, że jeśli człowiek popełnia haniebne czyny, powinien zostać ukarany.

### **BÓG PRZYGOTOWAŁ SĘDZIÓW**

My nie jesteśmy zdolni do zajęcia stanowiska sędziego. W obecnym czasie tylko Bóg wie o ile bardziej godni karania są niektórzy z tych znajdujących się w więzieniu, niż ci, którzy nie są pozbawieni wolności. Przeszłości więźniów mogą na pozór być większymi zbrodniami; ci, którzy nie są uwięzieni, mogą być tak samo lub czasem bardziej winni, z Boskiego punktu widzenia, ponieważ mogą grzeszyć przeciw większemu światłu i zdolności. Nikt inny, tylko Bóg może wydawać sąd w sprawach z

przeszłości. Bóg wybrał pewną klasę, by była Sędziami - świętą klasę, która będzie w pełni wykwalifikowana do sądenia świata w przyszłym Tysiącletnim Dniu Sądu. Bóg mówi, że to są sędziowie, których Ja wybrałem. Apostoł Paweł mówi: „Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat?” (1 Kor. 6:2). Sąd świata nie odbywa się w obecnych warunkach, lecz będzie miał miejsce po wielkim wzbudzeniu, kiedy ludzkość zostanie wyprowadzona z grobu. Ci, którzy są pouczani przez Pana, nie są z natury wolni od niedoskonałości, lecz mają liczne słabości, podobnie jak inni. Niemniej jednak, oni starają się sądzić samych siebie, by się przekształcać przez odnawianie swych umysłów, by mieć samokontrolę lub, jak mówi Biblia, by „zwycięzać”. Wszyscy, którzy są z Panem w niebiańskim Królestwie chwały i mocy, i zostali przygotowani do dzieła Wieku Tysiąclecia, są „więcej niż zwycięzcami przez Tego, który nas umiłował” i kupił nas Swą własną „drogocenną krwią” (Rzym. 8:37, KJV; 1 Piotra 1:18,19).

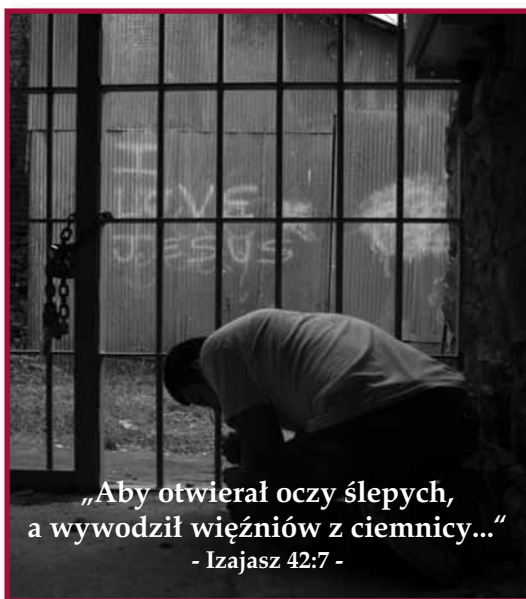
Dostrzegamy, że różne cechy morderstwa, żądzy, chciwości itp., nękają świat w jego niezrównoważonym umysłowo i moralnie stanie, wynikającym z upadku. Niektórzy są tak niezrównoważeni psychicznie, że są umieszczani w specjalnych zakładach. Inni

wykazują taki brak równowagi moralnej, że nie pozwala im się pozostawać na wolności, lecz z konieczności muszą przebywać w więzieniu. Jeszcze inni mają wolność i są zdolni do życia w świecie, lecz nie mają zdrowego rozsądku. Biblia oświadcza: „Nie ma sprawiedliwego ani jednego”

(Rzym. 3:10). Od kiedy nauczyliśmy się oceniać naukę biblijną, uznawać, że 6000 lat temu na nasz ród przyszedł wielki upadek i że wszyscy urodziliśmy się w grzechu i „w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja” (Ps. 51:7), to odczuwamy wielkie współczucie dla ludzi. A gdy mamy większą siłę charakteru, umysłową i moralną, niż niektórzy z nich, dziękujemy Bogu i mówimy: „Któż cię różnym czyni?” (1 Kor. 4:7). Być może, niektórzy z nas mają bardziej szlachetne pochodzenie niż inni, a to, czego nie dostaliśmy przez dziedziczenie, otrzymaliśmy przez łaskę, zatem nasza siła charakteru nie jest naszą zasługą. To z łaski Bożej jesteśmy może trochę lepsi od innych i nie jest to powód do chluby, lecz raczej do dziękczynienia. Mamy litość dla morderców, złodziei i włóczęgów w ogólności, i wierzymy, że Bóg także ją ma. To nie znaczy, że mamy wobec nich rodzaj współczucia, w którym powiemy: „Otwórzcie szeroko bramy więzień i niech wszyscy wyjdą!”. Niektórzy otrzymali Prawdę będąc w więzieniu. W więzieniu może być mniej pokus niż w świecie. Wolność jest dobrą rzeczą, lecz ona pociąga za sobą odpowiedzialność jak również dodatkowe próby.

### **GRZECH I ŚMIERĆ SĄ DZIEDZICZNE**

Gdy zastanawiamy się nad słabością i grzesznością ludzkości, naturalnie rodzi się pytanie: „Dlaczego tak jest?” Biblia, a nie teoria ewolucji, udziela nam zadowalającej odpowiedzi na to pytanie. Gdy Bóg umieścił naszych pierwszych rodziców w ogrodzie Eden, On przedstawił im propozycję: Jeśli będziecie posłuszni Mojemu sprawiedliwemu prawu, możecie kontynuować życie, lecz jeśli złamiecie je-



„Aby otwierał oczy ślepych,  
a wywodził więźniów z ciemnicy...”  
- Izajasz 42:7 -



go nakazy, umrzecie. Nasi pierwsi rodzice zlekceważyli Boską instrukcję i stali się nieposłusznymi. Bóg natychmiast skazał ich na śmierć. Śmierć była karą za nieposłuszeństwo. Innymi słowy, Bóg powiedział: jeśli będziesz grzesznikiem, nie pozwolę ci żyć. Pragnę udzielić życia wiecznego tym, którzy chętnie będą okazywać posłuszeństwo Mojemu sprawiedliwemu Prawu. Przeto, jak Pan Jezus powiedział: prawdziwi czciciele będą „chwalić Ojca w duchu i w prawdzie. Bo Ojciec takich szuka, którzyby Go chwalili” (Jana 4:23). Prócz wyroku śmierci, który spadł na niego, ojciec Adam otrzymał dodatkową karę. On został wypędzony z ogrodu Eden i zetknął się z niedoskonałą ziemią, z jej cierniami i ostami; pracował w pocie czoła, miał smutki i kłopoty, które dotknęły skażeniem jego człowieczeństwo, umysł i ciało. Te wszystkie rzeczy były wynikiem grzechu. Niemniej jednak, ze strony Boga, karą za grzech był jedynie wyrok śmierci. W rezultacie Bóg powiedział: „Nie jesteś przygotowany, by żyć, nie jesteś dostosowany do wiecznego życia; nie będziesz miał życia wiecznego”. Jednak Jezus przez ofiarę Swjej ludzkiej natury, z łaski Bożej, skosztował śmierci za całą ludzką rodzinę - za Adama i wszystkich jego potomków, którzy ostatecznie zostaną odkupieni spod wyroku śmierci. Oni zostaną wykupieni ze śmierci w tym celu, aby Jezus podczas Swego tysiącletniego Mesjańskiego panowania mógł podnieść ich z grzechu i degradacji.

### SAMODEGRADACJA

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się nad tym, do jakiego stopnia degradujemy samych siebie? Gdy nadejdzie czas naszego podźwignięcia, im niższe będą nasze charakterystyki, tym większa trudność będzie w doprowadzeniu ich do doskonałości. Boskim zarządzeniem, co do podniesienia ludzkości ze stanu śmierci, będzie dążenie każdego do naprawy i wzajemne

pomaganie sobie w tym dziele. Każdy będzie musiał pracować, by podnosić się ze swego zdegradowanego stanu, rozpoczynając od tego, w czym wykazuje najgłębszy upadek i będzie musiał wytrwać w tym wielkim dziele, by osiągnąć życie wieczne. Przy pomocy Pana i przez własne wysiłki musimy pokonać te trudności. Nikt nie pokona ich, gdy jedynie będzie mówił: „Wolę raczej pozostać z boku i mieć życie”. Droga do odzyskania doskonałości będzie podróżą w górę. Nie będzie to wąska droga, którą postępowali nasz Pan i spłodzeni z ducha - w ciemnościach pod każdym względem, przez ciasną bramę itd. - lecz będzie to „droga świętości” prowadząca pod górę, jednak sprzyjająca postępowaniu po niej (Mat. 7:13,14; Iz. 35:8,9). Postęp po tej drodze nie będzie wymagał tyle wysiłku fizycznego, co intelektualnej i religijnej wytrwałości w rozwijaniu charakteru na podobieństwo Chrystusa. Podczas tysiącletniego panowania Chrystusa od każdego będzie wymagane dokonywanie niezbędnego postępu w celu zyskania Boskiego uznania w każdym względzie, a nie jedynie zajmowanie miejsca w Królestwie. Czyniąc tak, jednostka będzie stopniowo podnosić się z niedoskonałości.

Z drugiej strony, od Wybranych było wymagane, by odwrócili się od grzechu do sprawiedliwości w okresie ich próby i mamy zapewnienie, że oni otrzymali wyższą nagrodę od tej, która będzie udziałem świata w przyszłym Wieku. Wybrani, którzy wyszli zwycięsko z tej walki przeciwko samolubstwu i grzechowi, zostali nagrodzeni w zmartwychwstaniu. Gdy lud Boży umiera, ich bieg jest dokonany i oczekują w grobie na Boski właściwy czas, kiedy powstaną i będą umieszczeni w Królestwie. Gdy umieramy, w pełni podle-

gamy pod wyrok za grzech Adama - pod Boskie Prawo; ponieważ Prawo mówiło: „Na pewno umrzesz.”



Saul podczas kamienowania  
Szczepana - Dz.Ap.7:58-83

## ZMARTWYCHWSTANIE - NADZIEJĄ ŚWIATA

Po 6000 lat panowania grzechu, ludzkość jest w opłakanym stanie. Ona jest upadła pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym i religijnym. Chrystus, Głowa i Ciało oraz inne wybrane klasy będą z oddaniem pomagać niewybranej ludzkości w powrocie do doskonałości, jaką cieszył się ojciec Adam przed upadkiem. Kiedy Królestwo Chrystusa zostanie ustanowione, Jezus wraz z Kościołem zajmie się światem ludzkości - około 40 miliardami ludzi - Adamem i jego potomkami, z których wszyscy będą w zepsutym, upadłym stanie; i wtedy rozpocznie się wielkie dzieło orzeźwienia i odnowy. Proces naprawy będzie trwał przez całe tysiąclecie panowanie (Obj. 20:4). Możecie zrozumieć teraz, że postępujący proces upadku, który obecnie obejmuje ogół ludzi, ma wiele wspólnego z ich zwycięstwem w przyszłości. Wielu ludzi zostało tak bardzo wciągniętych w grzech, że kiedy wyjdą z grobu, będą mieć wielkie trudności w przewycięzeniu swej degradacji. Niektórzy z nich są wspomniani w Piśmie Świętym. Mamy powiedziane, że niektórzy wyjdą na wstyd i wieczną wzgardę. Wielu ludzi powstanie z grobu na hańbę. Gdy oni umarli, okazało się, że wielu z nich pozwalało sobie na karygodne czyny. Zgodnie z Pańskim oświadczeniem, cokolwiek by to było, wszystko zostanie ujawnione. Kiedy historia świata w całości zostanie ujawniona, o pewnych ludziach, o których myśleliśmy, że są godni szacunku, możemy dowiedzieć się, że jest wprost przeciwnie, a inni, o których sądzono, że są niegodziwi, mogą okazać się porządni i uczciwi.

Osąd tego świata nie zawsze jest słuszny. Jest to powód, dla którego Bóg ostrzega Swoją lud, aby nie sądził przed czasem. Ten czas nadszedł teraz w okresie Epifanii, gdy przez Boskie objawienie możliwe jest podjęcie pewnych decyzji, kiedy On ujawnia sprawę. Kiedy rozpocznie się proces Restytucji, cały świat ludzkości zostanie przyprowadzony na próbę przed symboliczny „Wielki Biały Tron”, miejsce sądu Jehowy. Wówczas zostaną otwarte księgi, którymi są Pisma Starego i Nowego Testamentu. Ludzie, którzy opusz-

czą groby będą niedoskonali, lecz ci, którzy postępują uczciwie, rozpoczną marsz do życia po symbolicznej „drodze świętej” (Iz. 35:8,9), natomiast ci, którzy grzeszyli przeciw wielkiemu światłu, tak jak niesprawiedliwi faryzeusze czy sprawcy inkwizycji itp., będą mieli do przewyciężenia znaczną hańbę i grzech. Jeśli będą posłuszni warunkom i przepisom Mesjańskiego Królestwa, to dzień po dniu będą czynić postęp w kierunku doskonałości życia. W miarę jak ludzkość będzie wychodzić ze swego niedoskonałego stanu, ta czarna plaga będzie wykorzeniana i usuwana. Wszyscy będą się radować widząc zmiany zachodzące nie tylko w innych, lecz także w nich samych. Ci, którzy na początku znajdowali się w pogardzie i w haniebnym stanie, jeśli będą właściwie postępować, pod koniec 1000 lat osiągną życie wieczne. Dostrzegamy tu zasadę zilustrowaną w Piśmie Świętym. Saul z Tarsu był przeciwnikiem Boga i Jego ludu, ponieważ prześladował świętych. Święty Piotr zaparł się Pana, lecz naprawił swe błędne postępowanie i był wierny jako Apostoł. Kiedy świat zostanie doprowadzony do poznania Boga i Jego sprawiedliwości, w sprzyjających warunkach ziemskiego Królestwa, to Restytucja usunie z nich wszelką niedoskonałość i udzieli im dobrych cech, które Bóg pierwotnie dał doskonałemu człowiekowi Adamowi, gdy powiedział o nim, że był „bardzo dobry”.

### KTO MOŻE WEJŚĆ DO KRÓLESTWA

Czyż Pismo Święte nie mówi, że żaden morderca nie wejdzie do Królestwa Bożego? Biblia oświadcza, że morderców nie będzie w Królestwie, że oni zostaną na zewnątrz - nie będą mieć w nim udziału - „bez mężobójców” itp. (Obj. 22:14,15). To stwierdzenie nie znaczy, że osoba, która kiedyś była mordercą, nie będzie mogła się zreformować oraz odrodzić się i stać się uczestnikiem Królestwa. Wspomnieliśmy już o jednym mordercy wzmiankowanym w Piśmie Świętym, winnym zabicia Szczepana, o Saulu z Tarsu, który potem stał się najbardziej wybitnym z Apostołów. On był w pewien sposób odpowiedzialny za śmierć Szczepana. On był członkiem Sanhedrynu i zatwierdził ukamienowanie Szczepana, bez jego aprobaty to nie



mogłoby się odbyć. Zatem gdy czytamy, że żaden pijak, morderca ani złodziej nie wejdzie do Nowego Jeruzalem, jak powinniśmy to rozumieć? W ten sposób - kiedy podczas Królestwa cała ludzkość otrzyma sposobność powrotu do harmonii z Bogiem, ci, którzy będą miłować jakąkolwiek niesprawiedliwość lub sympatyzować z nią, nie będą mieć Boskiego uznania. Oni nie otrzymają pozwolenia na wejście przez bramę do Miasta, które symbolicznie przedstawia Królestwo Boskiej łaski. Pierwotnie Jeruzalem przedstawiało Kościół. „Ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka ... A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka” (Obj. 21:9-14). Jednakże przy końcu tysiąca lat do symbolicznego ziemskiego Miasta, zostanie wprowadzona restytucyjna klasa owiec (Mat. 25:31-34). Tak więc cały świat ludzkości, który dojdzie do harmonii z Bogiem, wejdzie do tego Miasta, do Nowego Jeruzalem i Królestwa Boga, a poza tym Miastem znajdą się

wszystkie niezreformowane charaktery - koźły. Mamy to zobrazowane w stwierdzeniu, że kłamcy, mordercy itp. otrzymają część w „jeziorze gorejącym ogniem i siarką”. Ten „ogień i siarka” jest tak samo symboliczny jak Miasto. Podobnie jak Miasto nie jest literalnym miastem ze złota, tak również jezioro nie jest literalnym jeziorem ognia i siarki. To Miasto było zobrazowane przez Jeruzalem, a „ogień” przez Gehennę. Tak jak śmieci z literalnego Jeruzalem były wrzucane do doliny Hinnom w celu zniszczenia ich i oczyszczenia z nich mieszkańców, tak wszyscy, którzy odrzucą Królestwo, zostaną zniszczeni i nie otrzymają pozwolenia na egzystencję w wieczności. Będzie to chwalebne Królestwo, wolne od wszystkiego, co skażone, niedoskonałe czy grzeszne; a wszyscy, którzy miłują niesprawiedliwość w jakimkolwiek sensie tego słowa, zostaną zniszczeni w „jeziorze ognia”, którym, jak mówi nam Objawiciel, jest wtóra śmierć (a nie męki, Obj. 21:8).

BS '09, 89-92



## LISTY DO REDAKTORA ODPOWIEDZI NA PYTANIA

**PYTANIE:** W Jeremiasza 10:2-5 czytamy: „Tak mówi PAN: Drogi pogańskiej nie ucicie się, a znamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją. Ustawy tych narodów są wierutną marnością; bo uciawszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika, srebrem i złotem ozdabia je, gwoździami i młotami utwierdza je, aby się nie ruszało. Stoją prosto jak palma, a nie mówią; noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich, bo źle czynić nie mogą i dobrze czynić nie mogą”. Czy jest to ostrzeżenie przed ustawianiem w domach drzewek choinkowych?

**ODPOWIEDŹ:** Z tego wersetu jak również z kontekstu jest widoczne, że ten rozdział nie odnosi się do stawiania choinek, lecz do czynienia dekorowanych bóstw z drewna, które muszą być noszone (w.5), ponieważ same nie są w stanie się poruszać. (Dekorowane drzewka choinkowe zazwyczaj nie są przenoszone.). Główną myślą w wersach 6-16 jest kontrast pomiędzy Bogiem Jehową, żyjącym, wielkim, mądrym, potężnym Stworzy-

ciem, jedynym prawdziwym Bogiem, a martwymi, dekorowanymi srebrem i złotem bożkami z drewna i metalu, robionymi i czczonymi przez pogan. Niektórzy Izraelici zostali usidleni przez czynienie takich bóstw. Jer. 10:1-16 jest poważnym ostrzeżeniem przed bałwochwalstwem, udzielonym Izraelowi przez Boga Jehowę.

W Ps. 115:1-9 i Abak. 2:19 znajduje się podobny kontrast pomiędzy wielkim żyjącym Bogiem Jehową, a nieświadomymi pogańskimi bóstwami.

Oczywiście, jeśli ktokolwiek z ludu Bożego otacza kultem choinkę lub inny obiekt natury, czy wykonany przez człowieka przedmiot, lub też dzieli cześć pomiędzy Boga Jehowę a choinkowe drzewko, czy też inny naturalny bądź uczyniony przedmiot, to poważne biblijne ostrzeżenia przeciw temu oraz zakazy bałwochwalstwa stosują się do takiej osoby. Duch zdrowego rozsądku w poświęconych członkach ludu Bożego powstrzyma ich przed wszelkim bałwochwalstwem (1 Jana 5:21).





## KONIEC TAMTEGO WIEKU

W **Piśmie Świętym** często jest używane wyrażenie „koniec świata”. Święty Piotr mówi nam, że koniec świata nastąpił w czasie potopu. Nie był to koniec ziemi; jedynie porządek lub stan rzeczy, który był przed potopem, przestał istnieć. Został wówczas zapoczątkowany nowy świat, nowy porządek rzeczy. Pozostaje to w ścisłej zgodności z poprawnym przekładem tekstu greckiego. Powszechne tłumaczenie niestety wprowadziło w błąd wielu ludzi. Określenie koniec świata lepiej byłoby czytać jako „koniec wieku”.

Wieki przemijają i nastają kolejne, lecz Biblia oświadcza, że „ziemia na wieki stoi” (Kazn. 1:4); że Bóg „nie na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją” (Iz. 45:18). Ziemia nigdy nie nadawała się w całości do zamieszkania ani nie była nigdy zasiedlona we właściwym znaczeniu tego słowa. Dziełem Mesjańskiego Królestwa będzie uczynienie ziemi chwalebny podnóżkiem Boga i dostosowanie jej dla tych, którzy zostaną przywrócenie do Jego łaski. Kolejnym jego dziełem będzie podniesienie człowieka i przywrócenie go do tego wszystkiego, co zostało utracone w Edenie, a odkupione na Kalwarii. Pan zniszczy tylko tych, którzy będą niepoprawni.

W nowym porządku rzeczy zapoczątkowanym przez Noego i jego rodzinę, Bóg dozwolił ludzkości iść jej własną drogą i działać według własnych planów, bez Boskiej interwencji z wyjątkiem szczególnych przypadków. Bóg dozwolił, by świat zdobywał doświadczenie, natomiast On realizował Swoją własny wielki Plan, którego centralnym punktem jest odkupienie, a celem ustanowienie Mesjańskiego Królestwa, by wyprowadzić ludzkość z jej upadłego stan (Rzymian 5:12-14).

Z ludzkiego punktu widzenia rozwój Boskiego planu trwa bardzo długo, lecz nie z Boskiego punktu, ponieważ czytamy: „Albowiem tysiąc lat przed oczyma Twymi są jako dzień wczorajszy” oraz „jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat”. W ciągu sześciu takich tysiącletnich Dni, kiedy Bóg odpoczywa lub powstrzymuje się od ingerowania w sprawy świata, Bóg dozwolił na panowanie szatana, lecz

Jego zarządzenia są zupełne i na ich mocy Mesjasz, Odkupiciel, w pełni przywróci wszystkich chętnych i posłusznych do tego wszystkiego, co Adam utracił (Dzieje Apostolskie 3:19-22).

### Pytania do lekcji 18

1. Co oznacza biblijne określenie „koniec wieku”?
2. Zdefiniuj według Biblii określenia „świat” i „ziemia”.
3. Kiedy został zapoczątkowany pierwszy świat? Kiedy się zakończył? *Boski Plan Wieków*, s.76.
4. Co jest lepszym określeniem dla słowa „świat”? Akapit 1.
5. O ilu światach (epokach) mówi Biblia? *Boski Plan Wieków*, s.77; 2 Piotra 3:6,7,13.
6. O ilu ziemiach? Iz. 66:1.
7. Jaki jest Boski cel w odniesieniu do ziemi?
8. Kiedy on zostanie zrealizowany? Akapit 2.
9. W jakich światach (epokach) żył Noe? *Boski Plan Wieków*, s.80,81.
10. Do jakiego stopnia Bóg angażował się w sprawy ludzkości w pierwszym i drugim świecie (epoce)? *Boski Plan Wieków*, s.80,81.
11. Jak będzie w trzecim świecie (epoce)? *Boski Plan Wieków*, s.81.
12. Co jest centrum Boskiego planu odkupienia? A co jego celem? Akapit 3.
13. Jak długo jest rozwijany Boski plan?
14. Jak Bóg mierzy czas?
15. Dlaczego Bóg dozwolił na panowanie zła?
16. Jak długo zło będzie panować?
17. Co nastąpi po szatańskim panowaniu zła? Akapit 4.

(Podane strony z *Boskiego Planu Wieków*, odnoszą się do wydania Ś.R.M.E z 1986 roku)



# *RADOŚĆ DLA ŚWIATA*

*Radość dla świata! Pan przychodzi!  
Radujcie się aniołowie i ludzie!  
Wnet jubileusz się rozpocznie;  
Chwalcie Boga sercem i głosem!*

*Cała natura niech głosem opowiada  
Chwałę naszego Króla!  
Niech wiatry i wody, i pioruny  
Swym brzmieniem hołd Ci zanoszą.*

*Tobie słońce świeci, do Ciebie kwiat się śmieje  
I szumią łany zbóż,  
Tobie szemrzący wietrzyk i strumień  
Szeptają cichą pieśń.*

*I wszystko, co tchnienie wydaje  
Niech melodyjną wzniesie pieśń;  
Niech drzewa rękoma klaszczą wielkimi  
I z chwałą kotyszają się dookoła.*

*Niech melodyjny koncert brzmi  
Nad równinami i gór szczytami,  
Niech ziemi i nieba melodie  
W radosnym łączą się refrenie.*

*Radość dla świata! Pan przychodzi!  
Wszystkie języki chwałę niech wydają;  
W harmonii najwyższej, najczystszej,  
Niech głoszą radość, co z serca płynie.*